

**NSZZ**

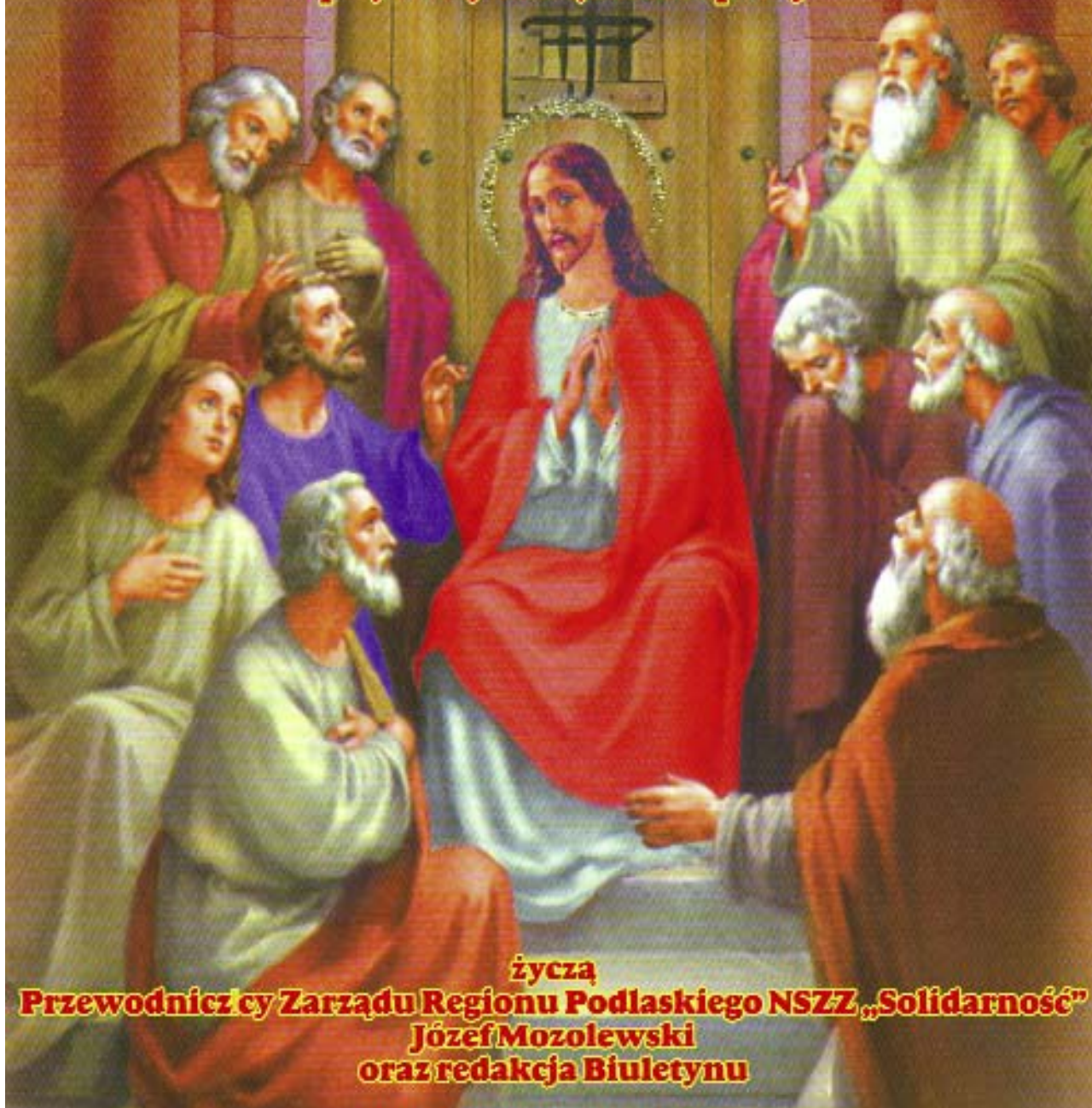
# **Solidarność**

**REGION  
PODLASKI**



**BIULETYN INFORMACYJNY NR 6 • 15.03.2008**

**Wielkanocy radosnej i pełnej nadziei, dni w kręgu rodzinnego ciepła,  
w atmosferze odpoczynku i wiosennego optymizmu,  
aby Święta Wielkanocne ożywiły nadzieję  
w Boską moc Zmartwychwstałego Pana,  
by stały się nowym źródłem umocnienia w wierze  
i przyniosły nową radość i pokój**



życzą

**Przewodniczy Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”  
Józef Mozolewski  
oraz redakcja Biuletynu**

**BIULETYN  
INFORMACYJNY  
JEST PISMEM  
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski  
Oddział w Bielsku Podlaskim  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Kościelna 4a  
tel. 010XX 85 682-43-05
2. Region Podlaski  
Oddział w Hajnówce  
17-200 Hajnówka  
ul. 3-go Maja 24  
tel. 010XX 85 682-43-05
3. Region Podlaski  
Oddział w Czarnej Białostockiej  
16-020 Czarna Białostocka  
ul. Torowa 15  
tel. 010XX 85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach  
18-100 Łapy  
ul. Armii Krajowej 1  
tel. 010XX 85 715-32-38
5. Region Podlaski  
Oddział w Siemiatyczach  
17-300 Siemiatycze  
ul. Pałacowa 19  
tel./fax 010XX85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie  
19-200 Grajewo  
ul. Strażacka 4a  
tel. 010XX 86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce  
16-100 Sokółka  
ul. Piłsudskiego 8  
tel. 010XX 85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach  
19-100 Mońki  
ul. Białostocka 25  
tel. 010XX 85 716-26-44
9. Region Podlaski  
Oddział w Dąbrowie Białostockiej  
16-200 Dąbrowa Białostocka  
ul. Tysiąclecia P.P. 4  
tel. 010XX 85 712-13-26
10. Region Podlaski  
Oddział w Suwałkach  
16-400 Suwałki  
ul. Kościuszki 32  
tel. 010XX 37 566-29-00  
fax 566-71-06
11. Region Podlaski  
Oddział w Augustowie  
16-300 Augustów  
Rynek Zygmunta Augusta 9  
tel. 010XX 87 643-52-61
12. Region Podlaski Oddział w Sejnach  
16-500 Sejny  
ul. 22 Lipca 10  
tel. 010XX 87 516-36-51

**Konto ZR Podlaskiego**

**BGŻ SA O/Białystok**

**91203000451110000000731690**

**Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ**

**Nie ma zgody na dyskryminację pracowników małych firm!**

**Komunikat**

**dotyczący ustaleń ws. zmian w prawie pracy**

Na zebraniu Prezydium Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych w dniu 6 marca br. Minister Pracy, Jolanta Fedak odpowiadając na stanowiska partnerów społecznych, w tym Prezydium KK NSZZ „Solidarność” dotyczącego ostatniego projektu zmian do Kodeksu pracy i innych oświadczyła, że przekazane do konsultacji partnerom społecznym projekty zmian, nie są projektami rządowymi oraz zagwarantowała, że bez uzyskania akceptacji ze strony partnerów społecznych nie prześle tych dokumentów do akceptacji Radzie Ministrów.

Prezydium KK podtrzymuje zdecydowany sprzeciw NSZZ „Solidarność” wobec proponowanych zmian i domaga się ich wycofania.

**Stanowisko Prezydium KK nr 34 /08**

**ws. projektu zmian w Kodeksie Pracy**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” po wstępnym zapoznaniu się z przesłanymi do konsultacji przez MPiPS projektami ustaw: o stażu absolwenckim oraz zmieniającej ustawę Kodeks Pracy i o Państwowej Inspekcji Pracy, wyraża wobec nich zdecydowany sprzeciw.

Prezydium KK kategorycznie sprzeciwia się próbom dyskryminacji milionów pracowników, w tym kobiet w ciąży, tylko dlatego, że pracują w małych zakładach pracy. Możliwość zwalniania bez podania przyczyn, promowanie patologicznego samozatrudnienia omijającego wszystkie przepisy prawa pracy łącznie z prawem do urlopu, możliwość zwalniania pracowników w wieku przedemerytalnym czy ograniczenie praw Państwowej Inspekcji Pracy - to tylko niektóre skandaliczne propozycje, które - zamiast ograniczania biurokracji - prowadzą przede wszystkim do przedmiotowego traktowania ludzi.

Prezydium KK zwraca się do Rzecznika Praw Obywatelskich o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Jednocześnie Prezydium KK domaga się od Rządu RP wycofania obu projektów wymienionych ustaw. Podkreślamy także, że podpis pod projektem takich ustaw złożony przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej stawia pod znakiem zapytania kwalifikacje do pełnienia tej funkcji i stanowi zaprzeczenie deklaracji wicepremiera Waldemara Pawlaka - przewodniczącego Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych - woli rzeczywistego rozwijania dialogu społecznego.

*Gdańsk, 7 marca 2008*

**Stanowisko Rady Sekretariatu Kultury i Środków  
Przekazu NSZZ „Solidarność” z dnia 12.03.2008 r.**

Rada Sekretariatu wyraża swoją dezaprobatę dla działań Koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie likwidacji abonamentu radiowo-telewizyjnego.

Epatowanie polskiego społeczeństwa informacjami o nieodległej likwidacji abonamentu RiTV spowodowało już gwałtowny spadek kwot wpłacanych przez abonentów co w konsekwencji doprowadzi do upadku radiofonii publicznej i drastycznego pogorszenia wyników finansowych telewizji publicznej.

Dostrzegamy zagrożenie dla dalszego istnienia oddziałów terenowych TVP, jak też dla dalszego funkcjonowania takich instytucji jak: TVP Polonia, TVP Kultura TVP Białoruś, TVP Historia.

Przypominamy że wpływy z abonamentu stanowią ok. 80-90 % przychodów radia publicznego i gwałtowny spadek wpływów abonamentowych spowoduje praktyczną likwidację radiofonii publicznej.



Uważamy że szermowanie argumentami odpolitycznienia mediów publicznych jest zasłoną dymną i próbą przykrycia faktycznych intencji przejęcia kontroli nad mediami publicznymi przez obecną koalicję rządową.

Potwierdzeniem tej tezy są próby zastąpienia abonamentu przez bliżej nie zdefiniowane dotacje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy też tajemniczy Fundusz Misji Publicznej. Uważamy że obecna koalicja rządowa powinna zająć się poprawieniem ściągalności abonamentu od osób prawnych i stworzeniem ustawowych form oceny mediów publicznych a nie usiłowaniem wzmocnienia mediów komercyjnych i marginalizowaniem mediów publicznych.

Przewodniczący Rady Sekretariatu - Jarosław Najmoła



## JANUSZ ŚNIADEK, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

– Z zadowoleniem przyjmuję deklarację Zbigniewa Chlebowskiego, przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PO o wycofaniu się z kontrowersyjnych pomysłów zmian w kodeksie pracy. Zaproponowane przez wiceministra gospodarki Adama Szejnfelda zmiany w kodeksie pracy doprowadziłyby do sytuacji, w której pracownicy byłiby dyskryminowani tylko dlatego, że pracują w małych firmach. Już teraz pracodawcy narzekają na trudności w znalezieniu pracowników. Trudno mi uwierzyć, że pracownicy będą chętniej zatrudniać się w małych przedsiębiorstwach wiedząc, że praca w większej firmie gwarantuje im większą stabilizację, wyższe płace, lepszą ochronę prawną i rozwój zawodowy. Polskie prawo pracy w żaden sposób nie krępuje pracodawcy, który chce prowadzić zgodną ze swoimi potrzebami politykę kadrową. Obecnie, w ilości umów zawieranych na czas określony wyprzedza nas tylko Hiszpania. We wszystkich znanych mi badaniach, przedsiębiorcy zwracają uwagę na biurokrację, która w największym stopniu utrudnia im działalność. Mam nadzieję, że pan minister Adam Szejnfeld zajmie się rzeczywistymi problemami pracodawców, a nie kolejnymi próbami ograniczania praw pracowników.



*Drodzy Członkowie NSZZ „Solidarność”  
Święta Zmartwychwstania Pańskiego przypominają nam,  
że prawda, dobro i piękno są silniejsze od wszelkiego zła i niesprawiedliwości.  
Życzę, aby tej nadziei mimo rozmaitych trudności  
- nie brakowało nikomu z Państwa.  
Życzę aby ten Święty Czas upłynął wszystkim w jak najlepszej atmosferze.  
Niech umocni radość i jedność Waszych Rodzin,  
przywiezie wiele spokoju, radości i Bożego błogosławieństwa.*

JAN DOBRZYŃSKI  
*Jan Dobrzyński*  
Senator RP



*W Dniu Zmartwychwstania Pańskiego  
życzę, aby blask prawdy o Zmartwychwstaniu  
rozświetlał wszystkie mroki codzienności,  
a wiara w nowe życie  
napępiała serca wszystkich miłością i pokojem.*

*Z wyrazami życzliwości i szacunku  
dla wszystkich członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”  
oraz ich Rodzin  
BOHDAN PASZKOWSKI  
Senator Rzeczypospolitej Polskiej*



## Komunikat w sprawie podwyżek w TESCO

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników TESCO wystąpiła o 30 proc. podwyżkę (średnio 300 zł netto) dla każdego pracownika. Otrzymaliśmy już 11,5 proc. podwyżki przede wszystkim dla pracowników kas i pracowników pracujących w nocy. Uznaliśmy jednak, że to jest niewystarczające i dlatego domagamy się realizacji naszego postulatu, tak aby podwyżki objęły wszystkich pracowników. Uważamy, że pracownicy TESCO zasługują na wyższe płace, dlatego kontynuujemy rozmowy mając nadzieję na ich pozytywny wynik.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” reprezentuje 2 tys. pracowników z ponad 30 sklepów Tesco w całej Polsce. Jesteśmy największą organizacją pracowników w tej firmie.

**Przewodnicząca**  
**Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność”**  
**Pracowników TESCO**  
**Katarzyna Sawicka**

## KOMUNIKATY

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” informuje, że organizowana jest Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy do Matki Bożej Królowej Polski w Licheniu, która odbędzie się w dniach 19-20.04.2008 r. Koszt pielgrzymki wynosi 70 zł od osoby, nocleg – 25 zł.

Wyjazd nastąpi w dniu 19.04.2008 r. o godz. 7.00 spod ul. Suraskiej 1. Zapisy prowadzi i informacji udziela Dział Organizacyjny ZR, ul. Suraska 1, pok. 214, tel. 748-11-06 do dnia 14.04.2008 r.



## Oświadczenie w sprawie „Grosika”

W związku z nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi prowadzonego przez NSZZ „Solidarność” programu rabatowego „Grosik” i umowy spółki Solkarta z PKN Orlen oświadczamy:

Program rabatowy „Grosik” rozpoczął działalność w 2004 roku. W całym kraju zawarto już ponad 1 tys. umów z różnymi firmami. NSZZ „Solidarność” wydała członkom związku blisko 150 tysięcy kart rabatowych „Grosik” i kontynuuje to przedsięwzięcie.

Wzbogaceniem oferty dla członków NSZZ „Solidarność” mają być umowy z ogólnopolskimi usługodawcami. Dlatego zaproponowaliśmy m.in. Orlenowi podpisanie z nami umowy podobnej do tych, jakie zawarł on już z innymi podmiotami.

Wynegocjowana ostatecznie 5 lutego br. umowa jest korzystna dla obu stron i wierzymy, że zostanie podpisana.

Nieuprawnione insynuacje o rzekomym „handlu” z PiS-em (pomijając niegodziwość takiego pomówienia) oceniamy jako kolejną próbę wikłania „Solidarności” w politykę, przez kreowanie konfliktu z obecnym rządem.

Publiczne kwestionowanie prawa obu stron do podpisania umowy, w oparciu o bezpodstawne zarzuty, stanowi niedopuszczalną ingerencję w relacje handlowe pomiędzy suwerennymi podmiotami przez osoby trzecie.

## W Orlenie na razie nie tankujemy

„Gazeta Wyborcza” udaremniła wielką aferę. Cytat: „Z dokumentu, który widziała „Gazeta”, wynika, że na mocy umowy „S” z zarządem Orlenu użytkownicy karty rabatowej „Grosik” (czyli związkowcy i ich rodziny) mogliby kupować paliwo na stacjach Orlenu z rabatem 8 groszy na litrze, a na stacjach sieci Bliska (też należącej do koncernu) - z rabatem 4 grosze. Zakładano, że przez pierwsze pół roku z kart rabatowych skorzysta 20 tys. osób, w ciągu kolejnego roku - 50 tys. Przez rok użytkownicy karty „Grosik” mieli kupić na stacjach Orlenu 21 mln litrów paliwa.

Według „GW”, powołującej się na jakichś anonimowych rozmówców: „rabaty miały być próbą odwzajemnienia się PiS za poparcie „Solidarności” w październikowych wyborach”. Jednak, jak poinformowała „GW”, porozumienie „S” z zarządem Orlenu zablokowała rada nadzorcza, a wyjaśnienia tej sprawy zażądał minister skarbu. („Solidarność ze zniżką” – GW z 23-24 lutego 2008 roku).

Tydzień później „GW” zamieściła kolejny artykuł o aferze „Grosika”, w którym przypomniała swoje wcześniejsze rewelacje („S nie zatankuje” GW z 1-2 marca 2008 roku).

Tak więc, w Orlenie na razie nie zatankujemy! Janusz Śniadek zapowiada jednak, że jeśli Orlen wycofa się z tej transakcji, to „S” zawrze podobną umowę z innym dużym koncernem paliwowym. Zapewne najwięcej straci na tym Orlen, bo związkowcy „S” będą tankować u konkurencji.



# Zobacz mistrza z „Solidarności” w akcji!

**Damian Jonak – młodzieżowy mistrz świata w kategorii juniorśredniej federacji WBC i członek „Solidarności” – znów broni pasa mistrzowskiego. Już 19 kwietnia w Spodku stoczy kolejny pojedynek podczas prestiżowej gali bokserskiej.**

Do katowickiej hali warto zajrzeć również po to, by obejrzeć kilka innych walk, w tym pasjonujący pojedynek Tomasza Adamka z królem nokautów - O'Neillem Bellem.

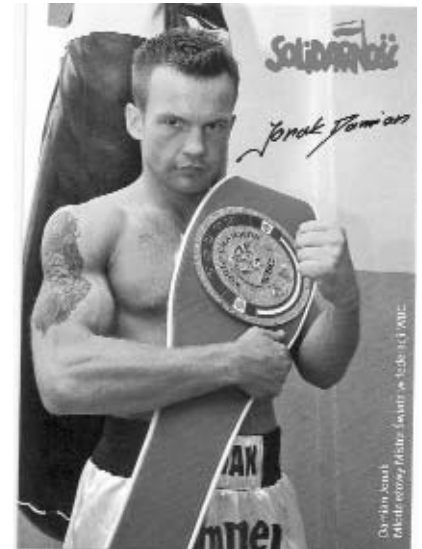
Do obejrzenia gali zapraszamy gorąco wszystkich członków naszego Związku. Kibicujmy wspólnie naszemu koledze, który zawsze otwarcie przyznaje się do członkostwa w „Solidarności” i swych związkowych sympatii. Podczas walki Damian znów – w świetle kamer i przy milionach widzów – z dumą będzie prezentował na plecach wielkie logo „Solidarności”.

Damian Jonak ma na swoim koncie już 16 wygranych walk (w tym 11 przez KO) i ani jednej porażki. Przez ekspertów zajmujących się boksem jest uważany za jednego z najlepszych i najbardziej perspektywicznych polskich pięściarzy, na którego największe sukcesy wciąż jeszcze czekają. Warto zobaczyć, jak prezentuje się na żywo i w jaki sposób promuje „Solidarność”.

Komisje zakładowe zainteresowane kupieniem biletów na galę (w cenie 50, 60, 80 i 120 zł) powinny się skontaktować z wiceprzewodniczącym Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S” Markiem Klementowskim – tel. 0691 955 256.

Gorąco zapraszamy! Niech Damianowi kibicuje Spodek pełen kibiców z „Solidarności”!

**Bogdan Biś**  
Wiceprzewodniczący Zarządu  
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”



Serdecznie zapraszam  
wszystkich kibiców „S”  
na galę Boksu Zawodowego  
w Spodku w dniu 19.04.08  
ze sportowym pozdrowieniem  
Damian Jonak

## Protest w Urzędach Skarbowych

**Pracownicy urzędów skarbowych, którzy domagają się podwyżek i poprawy warunków pracy, rozpoczęli protest polegający m.in. na noszeniu plaketek z napisem „akcja ostrzegawcza”.**

Decyzję o przyłączeniu się do protestu każdy urząd podejmuje indywidualnie. Zaostrenie akcji planowane jest na koniec kwietnia, czyli czas, kiedy upływa termin składania rocznych rozliczeń podatku PIT. Jeśli skarbowcy nie dostaną żądanych 500 zł podwyżki, mieliby w ramach protestu brać urlopy na żądanie.

Według przewodniczącego Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ

„Solidarność”, Tomasza Ludwińskiego, chodzi głównie o poprawę warunków pracy w służbie skarbowej, nie o utrudnianie życia podatnikom. Ludwiński podkreśla, że należy rozwiązać takie problemy, jak wysokie podatki, skomplikowane prawo podatkowe i niskie wynagrodzenia pracowników. Urzędnicy często są obwiniani za przestrzeganie przepisów, które nie od nich zależą. Ponadto pracownicy urzędów skarbowych nie otrzymują wynagrodzenia za nadgodziny, mogą odebrać w zamian dni wolne. Nie mogą też „dorobić” np. w biurach rachunkowych czy jako doradcy podatkowi.

Według rzecznika Ministerstwa Finansów Jakuba Lutyka, pracownicy służby skar-

bowej otrzymają w niedługim czasie średnio 245 zł brutto podwyżki na każdy etat, z wyrównaniem od 1 stycznia 2008 roku. Dodatkowo kwota bazowa ich wynagrodzeń wzrośnie o 2,3 proc. Te pieniądze są zagwarantowane w tegorocznej ustawie budżetowej.

Na dodatkowe pieniądze skarbowcy mogą liczyć ewentualnie w drugiej połowie tego roku. Chodzi o środki z rezerwy budżetowej na zwiększenie wynagrodzeń i pochodnych, w której zapisano 528 mln zł. Jednak jest to kwota dla całej administracji publicznej, a pieniądze nie zostały jeszcze podzielone.



# Będzie zmiana przepisów o europejskich radach zakładowych

Komisarz KE ds. zatrudnienia Vladimir Spidla, odpowiadając na wystąpienie przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka poinformował o swoim zamiarze doprowadzenia do zmian w dyrektywie Rady UE 94/45 o europejskich radach zakładowych (ERZ).

Związki zawodowe od wielu lat wskazywały na pilną potrzebę rewizji tej dyrektywy, ze względu na niejednoznaczność jej przepisów oraz konieczność zagwarantowania skuteczności systemu

informowania i konsultacji z pracownikami w firmach ponadnarodowych. Spotykało się to jednak z negatywnym nastawieniem ze strony organizacji pracodawców, uznających, że wystarczającą metodą rozwiązania pojawiających się problemów jest promowanie tzw. dobrych praktyk.

Komisarz Spidla, uznał potrzebę podjęcia bardziej zdecydowanych kroków, podejmując decyzję o rozpoczęciu 2 etapu konsultacji nad zmianami w dyrektywie z europejskimi partnerami społecznymi. Poinformował zarazem, iż stosowny wniosek

legislacyjny zostanie przedłożony Komisji Europejskiej także i wówczas gdyby partnerzy nie podjęli autonomicznych negocjacji w tej kwestii w trybie art. 138 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej (co stanowczo odrzuca strona pracodawców).

To aktywne podejście wychodzi na przeciw oczekiwaniom europejskich organizacji związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”, którego przedstawiciele niejednokrotnie zwracali uwagę na konieczność przełamania istniejącego impasu, dotyczącego dyrektywy o ERZ.

## W razie wypadku

Oferze wypadku przy pracy przysługują z ubezpieczenia wypadkowego:

- zasiłek chorobowy – za niezdolność do pracy z powodu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- świadczenie rehabilitacyjne – dla osoby, która po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolna do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy,
- zasiłek wyrównawczy – dla zatrudnionego, którego wynagrodzenie uległo obniżeniu wskutek stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Kwestie te reguluje ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Decydujące znaczenie ma zatem rozstrzygnięcie, co znaczy wypadek przy pracy. Jest to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, czyli podczas:

- lub w związku z realizacją zwykłych zadań lub poleceń przełożonych,
- lub w związku z wykonywaniem czynności na rzecz szefa, nawet bez jego polecenia,
- pozostawania do dyspozycji pracodawcy w drodze między jego siedzibą a

miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy,

- podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu umowy agencyjnej, zlecenia lub innej o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosujemy przepisy o zleceniu – gdy chodzi o podwładnego, którego angażujemy dodatkowo na podstawie któregoś z tych kontraktów lub który wykonuje pracę na naszą rzecz w ramach wymienionych kontraktów. Zdarzenie uznajemy za wypadek przy pracy wyłącznie wtedy, gdy zostanie spowodowany przyczyną zewnętrzną, czyli czynnikiem lub okolicznością niewynikającą bezpośrednio ze stanu zdrowia poszkodowanego. Wypadek spowodowany jedynie złym stanem zdrowia nie powstaje zatem w związku z pracą. Poszkodowany nie ma więc szans na wymienione świadczenia, które są wyższe od przysługujących z ubezpieczenia chorobowego. Przyczyny wewnętrzne, czyli zły stan zdrowia podwładnego, mogą w połączeniu z zewnętrznymi, np. dźwignięcie nadmiernego ciężaru, doprowadzić wspólnie do wypadku przy pracy. Konieczne jest jednak współistnienie tych dwóch powodów.

Najczęściej wątpliwości co do kwalifikacji zdarzenia do wypadków przy pracy dotyczą zatrudnionych, którzy przeszli w miejscu pracy zawał lub wylew. Sąd Naj-

wyższy wiele razy przyjmował, że w takiej sytuacji na powstanie zawału serca musiał mieć wpływ czynnik zewnętrzny nietypowy dla stosunków pracowniczych. I tak w wyroku z 1 grudnia 2000 r. (II UKN 107/00) SN uznał, że taką przyczyną zewnętrzną jest praca świadczona przez kilka tygodni z ewidentnym naruszeniem przepisów o czasie pracy.

Według orzeczenia z 10 lutego 1977 r. (III PR 194/76) „wysiłek fizyczny, powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika, dotkniętego schorzeniem samoistnym, może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli skutek ten, będący zdarzeniem zewnętrznym, w istotny sposób pogorszył istniejący już stan chorobowy”.

W werdykcie z 11 sierpnia 1978 r. (II PRN 25/78) stwierdził: „pobicie pracownika podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności pracowniczych w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do jej wykonywania jest z reguły wystarczającą przesłanką do uznania, że zdarzenie nastąpiło w związku z pracą”. Statusu przyczyny zewnętrznej odmówił jednak wręczeniu wypowiedzenia umowy o pracę (uchwała z 6 maja 1976 r., III PZP 2/76) oraz wykonywaniu zwykłych czynności służbowych przez tego, kto doznał zawału (wyrok z 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99).

Na równi z wypadkiem przy pracy w zakresie uprawnień do wymienionych

świadczeń traktujemy wypadek, któremu podwładny uległ podczas:

- podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone wyżej, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań,

- szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony,

- wykonywania zadań zleconych przez działające w firmie organizacje związkowe.

Okoliczności wypadku przy pracy opisujemy szczegółowo w protokole, a jeśli poszkodowanym jest zleceniobiorca – to w karcie wypadku. Kartę sporządzamy także dla osoby zaangażowanej u nas jednocześnie w ramach stosunku pracy i na zlecenie, jeśli np. złamała rękę w trakcie wykonywania tej ostatniej umowy.

Jeżeli natomiast osoba ta uległa wypadkowi w trakcie realizowania zadań pracowniczych, wystawiamy protokół powypadkowy. Pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy, jeżeli jego stan zdrowia na to pozwala, powinien niezwłocznie o tym

poinformować przełożonego. Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku właściwe służby bezpieczeństwa i higieny pracy sporządzają protokół nie później niż w ciągu 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia.

Wzór protokołu powypadkowego ustala rozporządzenie z 16 września 2004 r. Jeżeli z powodu uzasadnionych przeszkód lub trudności nie są w stanie zdążyć w ciągu 14 dni, w dokumencie podajemy przyczyny opóźnienia. Protokół wystawia zespół powypadkowy, którego skład wymieniamy. Określamy w nim:

- okoliczności i przyczyny wypadku danego zatrudnionego,

- skutki wypadku i rodzaj urazu,

- stwierdzenie, czy zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, czy nie,

- notatkę w razie potrzeby, że ofiara sama umyślnie lub przez rażące niedbalstwo naruszyła przepisy o ochronie życia i zdrowia (nie ma ona wówczas prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego).

Ostateczna decyzja o uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy należy do ZUS, który niezależnie od podmiotu sporządza-

jącego protokół powypadkowy lub kartę wypadku dokonuje własnej weryfikacji. Zdarza się zatem, że firma uznaje nieszczęście za wypadek przy pracy, a ZUS odmawia wypłaty świadczeń chorobowych z ubezpieczenia wypadkowego. W takim wypadku zatrudniony może się odwołać od decyzji ZUS do sądu – w terminie i w trybie podanym w tej decyzji. Jeśli to zrobi, rozstrzygające będzie dopiero prawomocne orzeczenie sądu. Sporo czasu może zatem dzielić zdarzenie i datę ostatecznego rozstrzygnięcia np. przez sąd drugiej instancji. Nie znaczy to jednak, że wolno nam tak długo zwlekać z wypłatą zasiłku chorobowego ofierze wypadku, która zwykle przebywa na zwolnieniu lekarskim. Dlatego uiszczamy zasiłek stosowny do ustaleń z protokołu powypadkowego, czyli zasadniczo 100 proc. – jeśli protokół potwierdza wypadek przy pracy. Jeśli potem sąd odmówi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, musimy dokonać odpowiedniej korekty.

**Źródło : Rzeczpospolita**

## Europejskie związki zawodowe o Strategii Lizbońskiej

**Związkowcy zrzeszeni w europejskiej federacji ETUC przestrzegają przed popadaniem w zbyt optywizm co do rezultatów unijnego programu rozwoju gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy, czyli Strategii Lizbońskiej.**

Przywódcy UE twierdzą, że skoro przynosi ona rezultaty, bo m.in. powstało w UE 6,5 mln nowych miejsc pracy, to program będzie kontynuowany.

ETUC podkreśla, że chodzi nie tylko o ilość, ale także jakość nowych miejsc pracy.

„Jakość jest powodem do zmartwień. Często jest to praca bardzo niepewna” - powiedział szef ETUC John Monks po zakończeniu trójstronnego „szczytu społecznego” w Brukseli, na którym spotkał się z przedstawicielami pracodawców i przywódcami UE.

ETUC wskazuje, że liczba pracowników zatrudnionych na czas określony wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat o 10 mln i wynosi obecnie 32 mln osób w UE.

Ponadto co piąty pracownik w UE (40 mln) zatrudniony jest tylko na niepełny etat.

To o 8 mln więcej niż przed dziesięcioma laty. Tym właśnie związkowcy tłumaczą rzekomy, ich zdaniem, sukces Strategii Lizbońskiej - wskaźnik zatrudnienia, po przeliczeniu na pełne etaty, nie zmienił się w latach 2001-06.

Zdaniem Monksa tego rodzaju „elastyczne” umowy o pracę nie mają nic wspólnego z lepszą organizacją pracy w przedsiębiorstwach, ale są ukrytą formą redukcji wynagrodzeń.

ETUC podkreśla, że aż 15 proc. pracowników w UE, czyli 17 mln osób, osiąga dochody poniżej progu ubóstwa (60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju). Opublikowany w lutym raport Komisji Europejskiej pokazał, że zatrudnienie nie chroni przed biedą także w Polsce.

Z dokumentu wynika, że ubóstwem zagrożonych jest aż 22 proc. dzieci żyjących w polskich rodzinach, gdzie przynajmniej jedno z rodziców ma pracę, i to mimo korzystania ze świadczeń społecznych. To najwyższy wskaźnik w całej Unii Europejskiej. Zagrożenie biedą, mimo posiadania stałego zatrudnienia, dotyczy 13 proc. dorosłych Polaków.

Wśród wszystkich krajów UE w Polsce najwięcej dzieci - 26 proc. - żyje w biedzie lub na jej skraju. W sumie blisko co piąty Polak (19 proc.) żyje poniżej progu ubóstwa według kryteriów KE.

We wnioskach końcowych szczytu UE przywódcy mają podkreślić pozytywny bilans Strategii Lizbońskiej: 6,5 mln nowych miejsc pracy w ciągu ostatnich dwóch lat, stopę zatrudnienia w wysokości 66 proc., bezrobocie na najniższym poziomie od 25 lat, wzrost gospodarczy i wzrost wydajności produkcji większy niż w USA.

Wątpliwe jednak, by wszystkie cele dotyczące zatrudnienia wyznaczone na rok 2010 w ramach Strategii Lizbońskiej zostały zrealizowane. By dojść do wyznaczonych pułapów, w UE musiałyby powstać dodatkowych 20 mln miejsc pracy. Tymczasem do 2009 roku przewiduje się „zaledwie” 5 mln. Także innych celów przyjętej w 2000 roku Strategii Lizbońskiej nie udaje się osiągnąć, co oddala perspektywę, by UE stała się, jak planowano, najbardziej konkurencyjną gospodarką na świecie do 2010 roku.

# Protest ochrony

5 marca ponad 300 związkowców z całej Polski protestowało przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów przeciwko złym warunkom pracy pracowników zatrudnianych do ochrony instytucji publicznych.

Protestujący pracownicy przekazali Michałowi Boniemu petycję, w której domagają się m.in. poprawy warunków pracy, przestrzegania konstytucyjnego prawa do zrzeszania się, zmian w ustawie o ochronie osób i mienia oraz w prawie o

ruchu drogowym. Związkowcy postulują również zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych uzależniających możliwość brania udziału w publicznych przetargach od przestrzegania praw pracowniczych. Pracownicy oczekują również, że urzędy publiczne będą szczególnie piętnowały przypadki naruszania praw pracowników w firmach ochrony współpracujących z instytucjami utrzymywanymi z podatków.

- Tym protestem chcemy zwrócić uwagę rządzących, że publiczne instytucje korzystając z usług firm ochrony przyczyniają się do obniżenia standardów bezpieczeństwa i łamania praw pracowników - powiedziała Paula Brzezińska, która od dwóch lat pomaga pracownikom ochrony organizować się w NSZZ „Solidarność”.



## Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”

Od 2 do 16 kwietnia potrwają Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”. W ten sposób Związek chce uczcić trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II i jednocześnie pomóc osobom, które uległy wypadkom lub oczekują na zabieg chirurgiczny.

Już po raz trzeci w rocznicę śmierci Jana Pawła, NSZZ „Solidarność” ogłasza Dni Honorowego Krwiodawstwa. Podobnie jak w roku ubiegłym, akcja będzie trwała dwa tygodnie, od 2 do 16 kwietnia.

Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność” zostały ustanowione podczas XIX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Wasilkowie (13-14 października 2008 r.).

W Polsce każdego roku z leczenia transfuzją krwi lub lekami krwio pochodnymi korzysta 2 mln chorych.

Co roku nawet 500 000 osób oddaje krew, z czego honorowi krwiodawcy czynią to kilkukrotnie w ciągu roku. Liczba pobrań

sięga nawet 900 000. Jednorazowo bezpiecznie można oddać 450 ml krwi, mężczyźni nie częściej, niż co 8 tygodni, a kobieta co 12 tygodni.

Zdarza się, że krwi brakuje, ponieważ:

- termin ważności krwi nie jest długi, (a zapotrzebowanie może z powodu wypadku, czy katastrofy wzrosnąć z godziny na godzinę np. o 100 %):  
krwinki płytkowe - termin ważności 5 dni, krwinki czerwone ok. 35 lub 42 dni, osocze w stanie zamrożenia ok. 1 roku, - termin ważności niektórych czynników krwio pochodnych wynosi tylko 2 dni.



**DNI HONOROWEGO  
KRWIODAWSTWA**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” ustanowił 2 kwietnia, dzień śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II Dniem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.



# Będzie ustawa o stażu absolwenckim

**Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o stażu absolwenckim. Wynika z niego, że do 2012 roku firmy będą mogły przyjmować na trzymiesięczny staż absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, którzy nie ukończyli 30 lat. Staż może być nieodpłatny lub za wynagrodzeniem nieprzekraczającym dwukrotnej płacy minimalnej.**

Zdaniem autorów projekt przyczyni się do wzrostu zatrudnienia młodych ludzi, którzy niedawno ukończyli szkołę i wchodzi dopiero na rynek pracy. Ekspertcy są mniej optymistycznie nastawieni do propozycji resortu. Uważają, że powinna ona powstać 3

lata temu, a nie teraz, gdy absolwenci nie mają już takich kłopotów ze znalezieniem pracy. Staże mogą być popularne w miejscowościach, w których nie ma ofert pracy, które satysfakcjonowałyby wykształconych młodych ludzi. Umowa o staż absolwencki ma być, zgodnie z propozycją resortu pracy zawierana między stażystą a przedsiębiorcami, jednostkami administracji publicznej i samorządowej i takimi jednostkami, które nie posiadają osobowości prawnej. Nie ma mieć charakteru umowy o pracę. Do stażu nie będą stosowane przepisy prawa pracy z wyjątkiem tych, które dotyczą czasu pracy, dobowego i tygodniowego odpoczynku. Oznacza to, że

stażysta nie będzie mógł pracować więcej niż 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w tygodniu i będzie mieć prawo do 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Umowa nieodpłatna będzie mogła być rozwiązana w każdym czasie. Jeśli będzie odpłatna, może być rozwiązana z zachowaniem siedmiodniowego terminu wypowiedzenia. Okres odbywania stażu zostanie wliczony do okresu zatrudnienia, jeśli stażysta zostanie zatrudniony przez osobę przyjmującą ją na staż po zakończeniu stażu. Przyjmujący na staż musi wystawić absolwentowi świadectwo odbycia stażu absolwenckiego. ■

## Gdy szef nie płaci, załoga może żądać upadłości

**Jeśli zalegasz z wypłatami pensji, pracownicy mogą wystąpić o ogłoszenie twojej upadłości. Ale jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy rzeczywiście takie postępowanie uzasadnia sytuacja ekonomiczna.**

Właściciel sklepu od kilku miesięcy z opóźnieniem wypłaca pracownikom połowę należnych im wynagrodzeń. Natomiast zatrudnione uważają, że jego sytuacja nie jest tak zła, aby uzasadniała takie postępowanie. Pytają, czy mogą wystąpić do sądu o ogłoszenie upadłości sklepu i czy w takiej sytuacji otrzymają zaległe wynagrodzenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Możliwość wystąpienia do sądu z takim wnioskiem przysługuje wszystkim wierzycielom dłużnika, a więc także każdemu pracownikowi z osobna. Podstawą ogłoszenia upadłości nie są jednak krótkotrwałe zaniechania w spłacie należności. Sąd może ogłosić upadłość, gdy istotnie, obiektywnie, z powodu sytuacji finansowej przedsiębiorca nie jest w stanie ich regulować, bo rzeczywiście jest bankrutem.

Jeśli za brakiem wypłaty wynagrodzeń stoi zła wola pracodawcy, a nie kłopoty finansowe, pracownicy powinni inaczej dochodzić swoich praw. Przede wszystkim mogą wystąpić do sądu pracy z pozwem o wypłatę należnych wynagrodzeń wraz z odsetkami za zwłokę. Postępowanie w takich sprawach jest wolne od opłat sądowych.

Brak wypłaty należnych wynagrodzeń, wypłacanie ich z opóźnieniem oraz bezpodstawne zaniżanie to wykroczenia przewidziane w art. 282 k.p., karane grzywną od 1 do 30 tys. zł. O tym wykroczeniu orzekają sądy na wniosek inspektora pracy. W rachubę wchodzi także nałożenie mandatu na pracodawcę.

Należy zatem zawiadomić Państwową Inspekcję Pracy o nieprawidłowościach związanych z wypłatą pensji. Często interwencja inspektora pracy wystarczy, aby pracodawca uregulował pracownikom zaległości. W myśl w art. 11 pkt 6 ustawy z 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy jej organy w razie stwierdzenia, że naruszone zostały przepisy prawa pracy, mogą nakazać pracodawcy wypłatę należnego wynagro-

dzenia za pracę, a także innych świadczeń przysługujących pracownikowi.

Natomiast wypłaty z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przewiduje ustawa z 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, gdy zostało to stwierdzone w wyniku odpowiednich procedur. Pracownicy otrzymają więc wypłaty z tego funduszu po ogłoszeniu przez sąd upadłości pracodawcy obejmującej likwidację jego majątku lub z możliwością zawarcia układu lub oddalenia wniosku o upadłość albo po umorzeniu postępowania upadłościowego, bo nie ma szans na pokrycie z majątku upadłego choćby kosztów postępowania.

Wypłaty z funduszu dotyczą także m.in. sytuacji, gdy pracodawca nie wypłaca pracownikom należności, bo nie ma pieniędzy na wykreślenie go z ewidencji działalności gospodarczej, gdyż trwale zaprzestał działalności. Stanie się tak również, gdy spółka została rozwiązana przez sąd, a przedsiębiorstwo państwowe postawione w stan likwidacji.

**Źródło : Rzeczpospolita**

## Skok na media

O mediach można mówić w nieskończoność, temat „rzeka”. To jakie one są w poszczególnych krajach, najczęściej jest wypadkową demokracji w tychże. A ta niestety, zarówno w Europie jak i w Ameryce Północnej przeżywa wyraźny kryzys. Pocięszanie się słowami Winstona Churchilla, że „demokracja jest złym ustrojem, ale nikt dotąd nie wymyślił lepszego” (przemówienie w brytyjskim parlamencie z listopada 1947 r.), jest raczej marnym pocieszeniem.

Z demokracją jest chyba tak jak z wolnością, nigdy się jej nie uzyska raz na zawsze, ale zawsze trzeba o nią walczyć. Jest to niekończący się proces, nawet jeśli przypomina pogoń za własnym cieniem, to ciągle trzeba gonić aż do naszego kresu. I bynajmniej nie chodzi tu o gonienie przysłówiowego „kroliczka”.

Pod koniec pierwszej połowy XX wieku, kiedy brytyjski premier wypowiadał te znamienne słowa o demokracji, media nie miały jeszcze tak ogromnej siły rażenia jak mają obecnie. Wtedy co prawda również kłamano, oszukiwano, mydlono oczy, mijano się z prawdą, dezinformowano, ale ciągle była to tylko tzw. „czwarta władza”.

Trudno dokładnie powiedzieć od kiedy, ale niewątpliwie obecna pozycja mediów, zdecydowanie kwalifikuje je na „pierwszą władzę”. Jedną z najbardziej wpływowych gazet w kraju, ustami swojego redaktora naczelnego chwaliła się, że nie tylko ma wpływ na wymianę takiego czy innego ministra w rządzie, ale jak pokazały ostatnie wybory, na wymianę całego rządu. Przy czym najmniej istotne w tym procesie są fakty i prawda.

Odnosnie prawdy, to pozwolę sobie zacytować jeszcze jedno zdanie z wypowiedzi Winstona Churchilla „prawda jest podczas wojny tak cennym darem, że musi być chroniona przez straż osobistą: przez kłamstwa”. Tylko, że to zdanie, odnosiło się do okresu wojny, a w Polsce przecież nie ma wojny, dlaczego zatem w przekazie medialnym kłamstwo stało się normą? Dlaczego mamy do czynienia z tyloma manipulacjami, non-stop podsuwanymi tematami zastępczymi, bardzo sprytnie serwowanymi półprawdami, które niejednokrotnie są gorsze i robią większe spustoszenie w świadomości ich odbiorcy niż „całe” kłamstwa?

W czym zatem interesie pracują media w Polsce? W polskim interesie? Czy tylko dlatego, że są polskojęzyczne? W czasie okupacji – zarówno hitlerowskiej jak i sowieckiej za ziemiach polskich, również mieliśmy

polskojęzyczne gazety. Tylko czy one były polskie? Wtedy nikt nie miał co do tego wątpliwości. Czy w PRL-u, polskojęzyczne media były z ducha i z tradycji polskie?

Wydaje się, że największy problem nie jest nawet w tym, że się kłamie – kłamstwo jest częścią natury ludzkiej, było jest i będzie – problem jest w tym, że kłamstwo jest w pełni akceptowane. Nie ma sprawy, można kłamać, oszukiwać aby tylko „moja” partia, stronnictwo, grupa takiego czy innego interesu wygrała – i jeszcze naszym przeciwnikom pokażemy „środkowy” palec – dobrze im tak, niech wiedzą co o „frajerach” myślimy. Liczy się cel, liczy się skuteczność, choćby po trupach...

Tylko co z tego wynika dla nas wszystkich? Czy wzmacniamy w ten sposób nasz wspólny kraj, czy raczej zerujemy na nim? Czy to nie z takiego podejścia wzięły się takie określenia jak: „republika koleśi”, „TKM”, „krewni i znajomi królika”? Od jakich to naszych „wybitnych” redaktorów czy polityków funkcjonują i mają się całkiem nieźle takie terminy, jak: michnikowszczyzna, fałandyzacja, urbanowszczyzna, sekularyzacja, wałasizm, kwaśniewskizm, rywinland?

Bardzo łatwo można by tą listę wydłużyć innymi nazwiskami, choćby o obecnego ministra sprawiedliwości...Potwierdza się stara prawda, kto ma i kontroluje media, ten ma władzę. Tą elementarną prawdę, dużo lepiej od PiS-u, zrozumiała poskomunistyczna Platforma Obywatelska. Zresztą, zgodnie z komunistyczną tradycją – mleka i chleba mogło brakować, ale propaganda była wszędzie, zawsze i na czas.

Dla własnego zdrowia psychicznego przy ocenie takich czy innych wydarzeń, postaw, ludzi, warto kierować się informacjami z kilku źródeł. W Polsce postkomunistycznej, praktycznie nie ma wolnych mediów. Czytając, słuchając, oglądając programy, zawsze warto zastanowić się, kto jest właścicielem tych mediów, jakie są ich intencje i przesłanie. To jest bardzo ważne, gdyż w dzisiejszym świecie to media mówią nam jak mamy myśleć, co mamy robić, podają niepodważalne recepty na życie, a w końcu na kogo mamy głosować.

Warto się zastanowić czy nasza własna postawa, sposób działania, myślenia, nie jest przypadkiem odbiciem czyichś sprytnych podpowiedzi, sugestii, które później traktujemy jak własne. Panuje dosyć powszechna opinia, że to nie Platforma wygrała ostatnie wybory – bo przecież nie miała i dalej nie ma żadnego programu, ale na wygraną złożyła się niezwykle stronicza

propaganda trzech-czwartych polskojęzycznych mediów. Gros mediów w kraju, nawet nie sili się na tworzenie jakichś pozorów obiektywności, te media nie oddają rzeczywistości ale ją tworzą.

W kraju nie miała miejsca ani dekomunizacja ani lustracja, stąd są wszelkie podstawy aby główne media krajowe – a już szczególnie te prywatne – określać jako postkomunistyczne i agenturalne. Ogromny segment mediów, to wpływy zagraniczne – głównie niemieckie – i tu manipulacje (często niedopuszczalne) są bardzo widoczne, niestety z wyraźną tendencją wzrostową.

Poza tym, „niewidzialne ręce” naszych sąsiadów zarówno zza zachodniej jak i zza wschodniej granicy mają ogromny wpływ na bieg rzeczy – powiedzmy sobie szczerze, tych „niewidzialnych łapek” czy też różnych obcych sfer wpływów i interesów jest dużo więcej, trudno się w tym czasami połapać, kto dla kogo pracuje. I chyba o to chodzi, aby Polacy nigdy się w tym nie połapali. Wcale nie jest takie nieuzasadnione pytanie, czy w obecnym polskim rządzie: ktoś jeszcze reprezentuje interesy polskie? Z drugiej strony, czy warto o to pytać, skoro taka osoba jak Danuta Hübner, polski komisarz przy UE, nawet nie wie co to jest „polski interes narodowy”? A to są wszystko ludzie z tej samej „stajni”...

Jeśli prześledzimy życiorysy prezesów telewizji publicznej i radia, jak również osób mających największy wpływ w tych mediach (bardzo polecam choćby „Czerwone dynastie” cz. 1 i cz. 2 autorstwa prof. Jerzego Roberta Nowaka), to rzuca się w oczy „linia ciągła” komunistyczno-agenturalnych, „rodzinnych” wpływów od okresu wczesnego PRL-u do czasów nam jak najbardziej najbliższych. Prawdziwa „Stajnia Augiasza” gdzie często i tyle razy wszystko zmieniano i reformowano, aby w gruncie rzeczy nic się nie zmieniło. Jest to zresztą niezwykle charakterystyczne dla większości PRL-owskich instytucji.

Kolejną „reformę” mediów publicznych, jaką – już nie tyle nawet zaproponowała, ale wyraźnie zaczyna realizować Platforma Obywatelska, jest totalne zawłaszczenie tymi mediami. Jest to nic innego jak jawny sabotaż państwa w którym Platforma wyspecjalizowała się ostatnimi czasy, a organizatorzy tej osłabiającej i niszczącej polskie media „reformatorskiej” hucpy powinni stanąć przed Trybunałem Stanu.

Pierwszym krokiem, jest zapowiadane zniesienie abonamentu, co spowoduje ogromny upływ środków z których te media

są utrzymywane. Czyli klasyczna metoda doprowadzania do finansowej niewydolności i zapaści, po to aby później przeprowadzić kolejną „kolesiowską” prywatyzację, albo finansowanie z budżetu państwa, czyli de facto przejęcie totalnej nad nimi kontroli.

W tym samym czasie, dla odwrócenia uwagi opinii społecznej serwuje się kolejną ekstrawagancję posła Janusza Palikota, tym razem „zatroskanego o zdrowie prezydenta” - na jednym z forów internetowych, ktoś bardzo przytomnie podsumował poczynania posła Platformy: „Palikot to esencja PO –

sztuczne problemy, sztuczny penis i sztuczna inteligencja”. Nic dodać nic ująć...

Czasami można odnieść wrażenie, że dla wielu ludzi odbieranie prawdy jest zajęciem bardzo niewdzięcznym czy wręcz męczącym, o wiele przyjemniejsze są telewizyjne czy radiowe dyrdymałki – można by machnąć na to ręką gdyby nie było to zjawisko na całkiem dużą skalę.

Znamienne jest też propagowanie nowych „norm” przez niektóre media, a przez obecny wymiar sprawiedliwości uznane już, „za normalne”. Oto warszawska prokuratura

umorzyła śledztwo dotyczące publicznego i obraźliwego nazwania „durniem” urzędującego prezydenta Lecha Kaczyńskiego przez byłego prezydenta Lecha Wałęsę, „durnia mamy za prezydenta”. Umorzone zostało również postępowanie wobec marszałka Sejmu z PO, Stefana Niesiołowskiego za publiczne wyzwiska wobec głowy państwa „mały, zakompleksiony człowiek”.

Na naszych oczach świat wartości zamieniany jest w świat antywartości. Czy rzeczywiście tylko możemy się przyglądać?

**Krzysztof Wojciechowski**

## KRÓTKO

### Wyższe świadczenia z ZUS

W marcu br. zostaną zwaloryzowane świadczenia u ponad 9,8 mln osób. Świadczenia wypłacane przez ZUS wzrosną o 6,5 proc. W tym roku zmienia się sposób waloryzacji świadczeń emerytalno - rentowych. Średnia emerytura, która wynosi 1,3 tys. zł, będzie wyższa o prawie 85 zł. W ubiegłym roku przywrócono coroczną waloryzację świadczeń, to znaczny że podwyżki będą odbywać się, co roku i wskaźnik waloryzacji uwzględni nie tylko wzrost płac, ale też 20 proc. realnego wzrostu płac. Niestety podczas ostatnich negocjacji w Komisji Trójstronnej pracodawcy i strona rządowa nie zgodzili się na podwyższenie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent z FUS na 2008 r. o 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2007 r. w stosunku do 2006 r. W tym roku świadczenia wzrosną więc o 6,5 proc. Marcowa waloryzacja nastąpi na podstawie dwóch różnych wskaźników i ich wysokość zależy od daty przyznania prawa do świadczenia. Pierwszy wskaźnik (106,5 proc.) będzie dotyczyć wszystkich świadczeń przyznanych przed 1 marca 2007 r. i obejmie zdecydowaną większość osób. Drugi wskaźnik (104,2 proc.) będzie dotyczyć osób, którym świadczenia przyznano w okresie od 1 marca 2007 r. do 29 lutego br. i dla tych osób renty i emerytury wzrosną o 4,2 proc.

Po waloryzacji wzrastają kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń:

- emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna - 636,29 zł

- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy - 489,44 zł

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub

chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 763,55 zł

- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 587,33 zł

Podniesione zostają również dodatki do emerytur i rent:

- dodatek pielęgnacyjny, za tajne nauczanie - 163,15 zł

- dodatek dla sieroty - 306,65 zł

- dodatek kombatancki - 163,15 zł

### Kobiety w Polsce zarabiają mniej od mężczyzn

Różnica w zarobkach między kobietami a mężczyznami w Polsce wynosi aż 23 proc. – czyni to nasz kraj niechlubnym europejskim rekordzistą. Średnia światowa to zaledwie 16 proc. Takie wyniki przynosi raport na temat różnic w zarobkach zależących od płci, przygotowany przez ITUC.

Najgorsza jest sytuacja Polek pracujących w sektorze finansowym oraz w hotelach i restauracjach: zarabiają one odpowiadają o 62,7 i 55,9 proc. mniej od swoich kolegów. W bardziej sfeminizowanych zawodach, np. w handlu, służbie zdrowia czy edukacji, kobiety mają niższe pensje od mężczyzn „tylko” 15 proc.

Także kobiety pracujące w niepełnym wymiarze czasu wychodzą na plus. Tracą jedynie 14,5 proc. do zarobków mężczyzn, tymczasem ich zatrudnione na etacie koleżanki – aż 25,9 proc.

W Polsce korzystna okazuje się dla kobiet przynależność do związków zawodowych: otrzymują przeciętnie 20,8 proc. wyższe pensje od męskich związkowców. To także sytuuje Polskę na rekordowej pozycji w Europie: w większości krajów działalność w związkach także wpływa na zniwelowanie różnic w zarobkach kobiet i mężczyzn, jednak nie aż w takim stopniu.

Raport na temat różnic w zarobkach zależących od płci powstał na podstawie analizy 400 tys. danych z 12 krajów, zebranych w ramach programu WageIndicator. Powstał on z inicjatywy międzynarodowego stowarzyszenia związków zawodowych ITUC.

### Ochrona danych pracownika

Pracodawca nie może żądać od związku udostępnienia danych osobowych członków związku. Taką opinię wydało Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na prośbę organizacji zakładowej NSZZ "Solidarność" w BZ WBK. Na podstawie Kodeksu pracy i ustawy o związkach zawodowych biuro inspektora określiło, że dane osobowe związkowców nie muszą być udostępniane pracodawcy przez zakładowe organizacje związkowe. W ustawie o związkach zawodowych czytamy, że w wypadku wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, pracodawca powinien o takim zamiarze powiadomić pisemnie organizację związkową i zwrócić się z pytaniem czy dany pracownik korzysta z jej obrony. Należy jednak pamiętać, że organizacja związkowa nie jest zobligowana do informowania o tym pracodawcy z własnej inicjatywy. Zdaniem Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych pracodawca w swoich działaniach powinien powstrzymać się przed gromadzeniem danych o pracowniku, w sytuacji, gdy nie zamierza w stosunku do niego podejmować kroków, które uzasadniałyby konieczność zwrócenia się do związków zawodowych, o przekazanie informacji, czy korzysta on z jego obrony. Tym samym brak jest uzasadnienia dla przekazania przez zakładową organizację związkową wykazu wszystkich pracowników





## Na PIM i do Europy!

Zapraszamy do udziału  
w projekcie dla małych  
i średnich przedsiębiorstw

Zapraszamy do udziału  
w projekcie PIM

*"Rozwój Innowacji w zarządczych  
procesach biznesowych Małych i  
Średnich Przedsiębiorstw Europy  
Wschodniej poprzez użycie  
Wykwalifikowanych Menadżerów  
Procesów Innowacyjnych"*

1. Konsorcjum projektu tworzy 13 organizacji z całej Europy: Polska, Włochy, Grecja, Wielka Brytania, Belgia, Węgry, Czechy, Słowenia, Rumunia.
2. Projekt ma na celu stworzenie platformy informatycznej, która będzie nowoczesnym narzędziem wspierającym wdrażanie innowacyjnych rozwiązań do procesów biznesowych w Mikro, Małych i Średnich Przedsiębiorstwach Europy Wschodniej
3. Udział w projekcie jest bezpłatny! Liczba miejsc ograniczona! Zapraszamy Mikro, Mała i Średnie Przedsiębiorstwa oraz osoby zajmujące się innowacjami w MSP.

BIURO PROJEKTU I DODATKOWE  
INFORMACJE  
15-093 Białystok, ul. Suraska 1,  
tel. 085 748 11 00, fax 085 748 11 01  
e-mail: pim@pfr.pl,  
zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl



Information Society  
Technologies



6. program ramowy badań i rozwoju  
technicznego Unii Europejskiej

**Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ *Solidarność***  
informuje, że prowadzi punkt sprzedaży biletów Komunikacji Miejskiej  
w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1

Punkt czynny jest w godzinach: **Poniedziałek - Piątek** 7-18  
**Sobota** 7-13

**Sprzedajemy również:**  
- bilety dla **ZAKŁADÓW PRACY**  
na dogodnych warunkach płatniczych,  
- karty parkingowe,  
- usługi ksero i laminowanie dokumentów.

**Kupując bilety w tym punkcie wspierasz działalność statutową Związku!**

BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

**SOLIDARNOŚĆ**

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,  
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,  
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl  
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego  
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)  
Artur Jan Szczęsny (sekretarz redakcji), oraz Zespół.  
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.